NR 76 · GRUDZIEŃ 2012 · CZASOPISMO BEZPŁATNE

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

· MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH ·

Temat miesiąca

Pieśń świętokrzyska dawna, czyli łysogórskie żale

Program ochrony przed powodzią

Podsumowano pierwszy rok

Wojewoda apeluje

Pomóżmy bezdomnym

W numerze

Listopadowy przegląd wydarzeń 3
Temat miesiąca 4
Pomóżmy bezdomnym 6
Wieści z urzędu 7
Podsumowano pierwszy rok 8
„Cyfrowa szkoła" rozpoczęta 9
Jubileuszowy konkurs 9
Ludzie naszego regionu 10
Poznaj świętokrzyskie zakątki 10
Warto zobaczyć 11
Warto obejrzeć 11
Co? Gdzie? Kiedy? 12
Przepisy kulinarne 12

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:

Byli to Żuawi śmierci.
Ten legendarny oddział wojskowy z czasów Powstania Styczniowego został utworzony w Ojcowie w lutym 1863 r. przez francuskiego oficera Franciszka Rochebrune. Była to formacja ochotnicza, wzorowana na żuawach francuskich. Zgodnie ze składaną przysięgą, żołnierze ci mieli walczyć do końca, nigdy się nie cofać, ani nie poddawać - stąd też pochodziła ich nazwa.

Z czasem stali się elitarnym powstańczym oddziałem, dowodzonym przez zdolnego i doświadczonego oficera, wymagającego, ale też darzonego przez podwładnych wielkim szacunkiem. *„Jedna odpowiedź: marsz na bagnety! / By ta odpowiedź była dobitną,/ Wystosowana zdrowo, a celnie, / Niech ją Żuawy najpierwsi wytną, / Bagnety nasze piszą czytelnie"* - brzmi fragment „Marszu żuawów" autorstwa Włodzimierza Wolskiego. Żuawi śmierci nosili mundury wzorowane na ubiorach Algierczyków, lecz w kolorze czarnym, z dużym białym krzyżem na piersi. Podobnie znakiem oddziału była czarna chorągiew z białym krzyżem i biało-czerwonymi szarfami.

Swój chrzest bojowy Żuawi śmierci przeszli 17 lutego 1863 r. w bitwie pod Miechowem. W ataku na bagnety na pozycje rosyjskie ponieśli ciężkie straty - z liczącego 150 żołnierzy oddziału pozostało ich jedynie kilkunastu. Przeciwnik został rozbity, a bitwa ta była pierwszym krokiem do dalszej sławy żuawów. Rochebrune odtworzył niebawem formację i nazwał ją Pułkiem Żuawów Śmierci (choć nie był to pułk w pełnym tego słowa znaczeniu, liczył około 400 ludzi). 17 marca 1863 r. żuawi walczyli pod Chrobrzem, gdzie odparli atak rosyjskich dragonów, a dzień później odznaczyli się w bitwie pod Grochowiskami. Po wyjeździe Rochebrune'a do Francji, pod koniec marca 1863 r. oddział przekroczył granicę austriacką. Swój ostatni bój żuawi stoczyli pod Igołomią.

W Busku-Zdroju działa Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Pułk Żuawów Śmierci". Grupa ta popularyzuje dzieje słynnej powstańczej jednostki uczestnicząc w inscenizacjach historycznych, obchodach świąt państwowych i uroczystościach patriotycznych. Na stronie internetowej zuawi.com można znaleźć wiele interesujących informacji o historii oddziału oraz bieżącej działalności grupy.

Na fotografii: buski „Pułk Żuawów Śmierci" podczas tegorocznych obchodów Święta Niepodległości.

Nagrodę w naszym konkursie otrzymuje **Stanisław Tyburczy**. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:
Plac w centrum Kielc. Dziś stoi na nim Pomnik Armii Krajowej. W czasach PRL był tu Pomnik Wdzięczności (z dwoma armatami wycelowanymi w budynek ówczesnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR). Jaki gmach stał zaś w tym miejscu od lat 60. XIX stulecia do okresu międzywojennego?

Na odpowiedzi czekamy do 11 stycznia 2013 r. pod numerem telefonu 41 342 12 32 lub adresem poczty elektronicznej: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:
Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
(Agata Wojda – rzecznik prasowy wojewody)
e-mail: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl

Skład i łamanie: COLOR PRESS art Sp. z o. o.
www.colorpress.com.pl

Listopadowy przegląd wydarzeń

• • •

W uroczystości odsłonięcia pomnika Józefa Piłsudskiego w Niwkach Daleszyckich wzięła udział wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Monument upamiętniać ma wizytę Marszałka na Ziemi Daleszyckiej w 1926 roku. Przebywając wówczas w Kielcach, Piłsudski odwiedził żołnierzy 2. Dywizji Piechoty Legionów stacjonujących w obozie nieopodal leśniczówki w Niwkach, a zatrzymał się na rynku w Daleszycach. Z inicjatywą uczczenia tego wydarzenia wystąpiły środowiska kombatanckie skupione przy Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Nadleśnictwo Daleszyce i samorząd gminy.

• • •

Wojewoda wręczyła wyróżnionym uczniom (m.in. z powiatu koneckiego) akty przyznania Stypendium Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Edukacji Narodowej. Uroczystość odbyła się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Końskich. Stypendium Prezesa Rady Ministrów dla uczniów szczególnie uzdolnionych przyznaje się uczniowi, który otrzymał promocję z wyróżnieniem, uzyskując przy tym najwyższą w danej szkole średnią ocen lub wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy, uzyskując w niej najwyższe wyniki, a w pozostałych dziedzinach wiedzy wyniki co najmniej dobre. Stypendium przyznaje się jednemu uczniowi danej szkoły, a kandydatów do stypendium typuje samorząd uczniowski. Wniosek, zatwierdzony przez radę szkoły, dyrektor szkoły przedstawia kuratorowi oświaty, a kurator oświaty - za pośrednictwem Ministra Edukacji Narodowej - Prezesowi Rady Ministrów. Po raz pierwszy Prezes Rady Ministrów przyznał stypendia w 1997 r., na rok szkolny 1997/98.

• • •

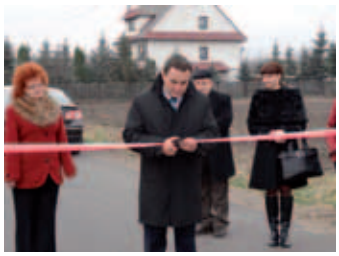

W Miłkowskiej Karczmie w gminie Kunów otwarto nowo wybudowaną drogę w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Wstęgę przeciął wicewojewoda Grzegorz Dziubek. Nowa „schetynówka" połączyła miejscowość z leżącym w pobliżu Wymysłowem. Wartość inwestycji to niemal 460 tysięcy zł, w tym dofinansowanie z budżetu państwa wyniosło 30 procent.

• • •

Umowa na dofinansowanie rozbudowy szpitala w Staszowie została podpisana w Świętokrzyskim Urzędzie

Wojewódzkim. Środki finansowe pochodzić będą z budżetu państwa. Podpisy na dokumencie złożyli: wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba oraz starosta staszowski Andrzej Kruzel. Pełna nazwa projektu dotyczącego rozbudowy staszowskiej lecznicy to „Rozbudowa szpitala w Staszowie poprzez budowę i wyposażenie nowego pawilonu bloku operacyjnego oraz specjalistycznych pracowni diagnostycznych". - Pieniądze pozwolą na zakończenie inwestycji w staszowskim szpitalu. Sfinalizowanie umowy to nasz wspólny sukces, bowiem udało nam się pozyskać środki, o które powiat staszowski starał się od ubiegłego roku. Cieszymy się, że ta współpraca dała tak konkretny wynik - powiedziała wojewoda. W ramach umowy wojewoda przekaże beneficjentowi środki finansowe w formie dotacji celowej z budżetu państwa, w łącznej kwocie 2 mln 600 tys. zł, co stanowi 70,86% całkowitej wartości inwestycji.

• • •

Wicewojewoda Grzegorz Dziubek uczestniczył w uroczystości otwarcia boisk sportowych, wybudowanych w Słupi Jędrzejowskiej, w ramach programu „Moje boisko - Orlik 2012". Kompleks sportowy powstał przy Zespole Placówek Oświatowych. W jego skład wchodzą boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, które powstały w miejscu starych, trawiastych i betonowych, obiektów. Inwestycja kosztowała 830 tys. złotych. Pieniądze pochodziły z Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego oraz budżetu gminy.

• • •

Spotkanie z organizacjami pozarządowymi, podmiotami działającymi w sferze pomocy społecznej w regionie świętokrzyskim, otworzyła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Głównym celem spotkania, które odbyło się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim, były konsultacje dotyczące Programu współpracy Wojewody Świętokrzyskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 Ustawy o działalności pożytku publicznego w zakresie pomocy społecznej na 2013 r. W trakcie dyskusji omówiono również i zatwierdzono priorytety do otwartego konkursu ofert z budżetu wojewody na realizację zadań publicznych z zakresu pomocy społecznej w przyszłym roku.

Temat miesiąca

Pieśń świętokrzyska dawna, czyli łysogórskie żale

Ponad równinami południowego Mazowsza, ponad dolinami Podkarpacia i Ponidzia natura w swej nieprzewidywalności postanowiła dość wcześnie wydźwignąć ku niebu nie tylko wyżynne pagórki, ale i najprawdziwsze góry. Góry, które opierając się erozjom i kataklizmom całych er, stępione zębem czasu i obniżone do zaiste skromnych rozmiarów, górami wszelako pozostały. Góry to prastare i sławne. Góry żywiące nie tylko myśliwych i rolników, ale i przemysłowców najróżniejszych epok. Góry wielokrotnie ukrywające w swych ustroniach rozlicznych buntowników, powstańców, partyzantów. Góry ozdobione jaskiniami, „gołymi od boru" rumowiskami skalnymi – gołoborzami i legendarną Puszczą Jodłową, a z czasem wspaniałymi zamczyskami, klasztorami, świątyniami i urokliwymi wioskami. Góry tajemnicze, skrywające pośród swych leśnych ostępów wspomnienia o anachoretach, zagubionych książętach, groźnych zbójcach i sabatach czarownic, ochoczo buszujących po kamienistych gołoborzach. Góry, których kulminacje stanowiły pokryte rzeczonymi rumowiskami „łyse" wierzchołki Łysicy (612 m.) i Łyśca vel Łysej Góry (595 m.), rezerwujące dla najwyższego pasma imię Łysogór.

Łysiec wyrwali wszakże mrocznym siłom niezłomni benedyktyni, gdy osiedli w ufundowanym przez mężnego Bolesława III Krzywoustego na samym szczycie klasztorze, który stał się wykwintnym ogniskiem kultury i sztuki. A gdy trafiły tu relikwie Drzewa Odkupienia, Łysa Góra coraz częściej nazywana była po prostu Świętym Krzyżem, zaś z czasem cały łańcuch otrzymał miano Gór Świętokrzyskich.

Klasztor z widokiem na Pasmo Jeleniowskie rósł zaś w znaczenie, przebudowywał się w coraz bardziej wysublimowanych (albowiem aż po barok) stylach, krzewił wiarę i najwyższej próby kulturę, służył za królestwo muz na samych górskich kulminacjach i za najważniejsze polskie sanktuarium, wyrastające ku niebiosom pomiędzy królewskim Krakowem a Mazowszem i Litwą. Sam Władysław II Jagiełło przed każdą ważniejszą decyzją udawał się pielgrzymim szlakiem z Nowej Słupi ku klasztornemu wierzchołkowi Świętego Krzyża. Po nim gościnne benedyktyńskie progi podejmowały m.in. Kazimierza IV Jagiellończyka, Zygmunta I Starego i Zygmunta III Wazę. I może efektem pobocznym pielgrzymek do narodowego sanktuarium byłyby nieco wcześniejsze od iście pionierskich wypraw do kaplicy św. Wawrzyńca na Śnieżce narodziny polskiej i światowej turystyki górskiej, gdyby nie tak spektakularna w czasach ostatniego z Wazów kariera heroicznej Jasnej Góry (po prawdzie, to popularnej już dużo wcześniej), która jako duchowe serce Polski zdystansowała w dobie szwedzkiego „potopu" górski przybytek, tak wspaniale promieniujący wykwintną kulturą z drugiego spośród łysogórskich szczytów.

Ściągający znamienite persony, na których skroniach spoczywała korona Piastów i kołpak Jagiellonów, Święty Krzyż żył z jednej strony pradawnymi klechdami, z drugiej zaś kulturowymi zjawiskami obecnymi w całej światłej Europie, na tym dzikim ustroniu nadając im jeszcze dodatkowego smaku. To wszak tutaj powstał (?) m.in. znamienity anonimowy utwór, stanowiący niemożliwy do przecenienia pomnik języka polskiego, pomnik polskiej literatury i pomnik polskiej pieśni. Znamy go pod tytułami *Lament świętokrzyski, Plankt świętokrzyski, Posłuchajcie, bracia miła* i *Żale Matki Boskiej pod krzyżem*. Jedyny jego odpis, jaki zachował się do czasów nowożytnych datuje się na drugą połowę panowania jednego z najdostojniejszych pielgrzymów łysogórskich – Kazimierza IV Jagiellończyka, co naturalnie nie oznacza, że świętokrzyskie żale nie mogły powstać i wcześniej.

W niektórych, bardziej popularnych opracowaniach spotkać się można z tezą, iż *Lament świętokrzyski* jest dziełem nowatorskim, albowiem w patetycznym i „nieżyciowym" jakoby średniowieczu zwraca uwagę na perspektywę macierzyńską, czysto ludzką, nie zaś teologiczną. *Posłuchajcie, bracia miła* nowatorskie może i jest, ale raczej przez wzgląd na wspaniały zapis dawnej polszczyzny i przeszczepienie na środkowopolski grunt formy literacko-modlitewno-muzycznej (wszak *Plankt świętokrzyski* nie tyle był recytowany, ile wyśpiewywa-

ny) czegoś, co w Europie wieków średnich wcale wielkim *novum* nie było. Motyw lamentacji cierpiącej Matki pod krzyżem, na którym zawisło ciało ukochanego Syna (wielkich liter zwyczajowo używam za dostojną trady-

cją i w tym miejscu proszę wszelakich zacietrzewionych „postępowców", którzy o spuściźnie kulturowej rzadko miewają pojęcie – nie strzelać do publicysty!), o apokryficznym rzecz jasna pochodzeniu, pojawia się w twórczości europejskiej nader często, otrzymując nawet gatunkową nazwę właśnie planktu. Ale i na ziemiach polskich odnajdujemy nieco wcześniej (choć data pierwszego znanego zapisu niczego jeszcze nie przesądza) teksty nawiązujące do boleści Matki Bożej nad zawieszonym na drzewie krzyża ciałem Jezusa z Nazaretu. I tak odnaleziony na Śląsku tzw. *Planctus I*, jeszcze z XIV stulecia, zawiera wcale obszerny lament Madonny, wyrażony w polskich i niemieckich pieśniach. Nieznacznie tylko starsze śpiewy łacińskie, również znane z krainy rozłożonej pomiędzy Sudetami a Wielkopolską, tworzą z kolei części większej kompozycji, o bez wątpienia scenicznym charakterze. Oddajmy zresztą głos samej Teresie Michałowskiej: *W Polsce temat lamentu Marii pod krzyżem był znany, jak można przypuszczać, nie tylko dzięki recepcji łacińskich dzieł teologiczno-medytacyjnych oraz narracyjnych o tematyce apokryficznej, ale zapewne także z poezji łacińskiej oraz z dramatyzacji liturgicznych* [to *á propos* rzekomego nowatorstwa – B. G. S.]. *Nie wiemy, czy interesująca nas scena znajdowała się w „ludus Paschalis" odegranym w Krakowie, a znanym tylko z dokumentacyjnej wzmianki z r. 1377.*

Jednakowoż *Żale Matki Boskiej pod krzyżem* jawić się tak czy inaczej muszą – z uwagi na formę, treść i czas powstania - jako niesamowity wykwit polskiego języka, liturgii, literatury i muzyki. Zresztą, czyż wszelakie rozpaczania Bogurodzicy pod Drzewem Odkupienia, czyż wszelakie lamenty Maryi pod Jezusowym krzyżem nie nabierało szczególnego znaczenia właśnie na wierzchołku zwanym Świętym Krzyżem? ...

Sam zaś utwór pozostaje świadectwem niezwykłego kunsztu literackiego naszych przodków. *Plankt świętokrzyski* operuje bowiem swobodnie czterema różnymi schematami stroficznymi, subtelnie wędruje od ośmiozgłoskowca do piętnastozgłoskowca, a na dodatek śmiało nawiązuje do... ludowego zawodzenia. Niechże jednak sam Czytelnik przypatrzy się owej niezwykłej kompozycji:

Posłuchajcie, bracia miła,
Kcęć wam skorżyć krwawą głowę;
Usłyszycie mój zamętek,
Jen mi się [z]stał w Wielki Piątek.

Pożałuj mię, stary, młody,
Boć mi przyszły krwawe gody;
Jednegociem Syna miała
I tegociem ożalała.

Zamęt ciężki dostał się mie, ubogiej żenie,
Widzęć rozkrwawione me miłe narodzenie;
Ciężka moja chwila, krwawa godzin[a],
Widzęć niewiernego Żydowina,
Iż on bije, męczy mego miłego Syna.

Synku miły i wybrany,
Rozdziel z matką swoje rany;
A wszakom cię, Synku miły, w swem sercu nosiła,
A takież tobie wiernie służyła.
Przemow k matce, bych się ucieszyła,
Bo już jidziesz ode mnie, moja nadzieja miła.

Synku, bych cię nisko miała,
Niecoć bych ci wspomagała;
Twoja głowka krzywo wisa, tęć bych ja podparła;
Krew po tobie płynie, tęć bych ja utarła;
Picia wołasz, piciać bych ci dała,
Ale nie lza dosiąc twego święteg[o] ciała.

O anjele Gabryjele,
Gdzie jest ono twe wesele,
Cożeś mi go obiecował tak barzo wiele,
A rzekęcy: „Panno, pełna jeś miłości!"
A ja pełna smutku i żałości.
Sprochniało we mnie ciało i moje wszytkie kości.

Proścież Boga, wy miłe i żądne maciory,
By wam nad dziatkami nie były takie to pozory,
Jele ja nieboga ninie dziś zeźrzała
Nad swym, nad miłym Synem krasnym,
Iż on cirpi męki nie będąc w żadnej winie.

Nie mam ani będę mieć jinego,
Jedno ciebie, Synu, na krzyżu rozbitego.

Czegoż tu nie ma? Jest autentyczny i rozpaczliwy ból Matki po okrutnej stracie jedynego Syna, tak silny i niemożliwy do ukojenia, że „obrywa się" nawet aniołom... Jest wspaniały zapis języka naszych przodków, brzmiącego dziś nader egzotycznie (*żądne maciory* to po prostu matki, nazwane tak od macierzyństwa, a że zaczęto tak później nazywać samice świń, to wyłącznie efekt ich niezwykłej płodności). Jest niezwykłe bogactwo środków stylistycznych, które znakomicie opisała m.in. wspomniana już Teresa Michałowska (to za nią używam kwadratowych nawiasów). Jest także ów szczególny mariaż znamienitej tradycji cywilizowanej jeszcze wtedy Europy i jej kulturowego bogactwa symboli, form i treści z polską, swojską rzeczywistością, którego szczególnym zwornikiem pozostawał przecież choćby dostojny przybytek na Świętym Krzyżu.

Lament świętokrzyski to prawdziwa perełka polskiej literatury i pieśni, prawdziwy skarb jagiellońskiego dziedzictwa. A szczególny skarb Świętego Krzyża, zarazem elitarnego i swojskiego, światłego i tajemniczego. Dostojnego niczym klasztorne mury, mrocznego jak świat łysogórskich legend. Nie potrzeba bowiem zawrotnych wysokości, aby góry nabierały autentycznej wzniosłości i wielkości. A te szczególnie bliskie, choć nie przestają być siedliskiem niezbadanych mocy, błąkających się po porastających grzbiety puszczach i skalnych rumowiskach lub odnajdujących cześć w sanktuariach i kapliczkach, pozostają zawsze drogie sercu. I chętnie wysłuchują wszelkich, najbardziej osobistych żali...

Bartłomiej Grzegorz Sala

Pomóżmy bezdomnym

O pomoc ludziom bezdomnym apeluje wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Do wszystkich gmin województwa świętokrzyskiego rozsyłanych jest kilkaset plakatów informujących o placówkach udzielających wsparcia osobom bezdomnym.

Na przygotowanych przez Wydział Polityki Społecznej i Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego plakatach znajdują się dokładne dane teleadresowe wraz z formą świadczonej pomocy placówek, w których mogą znaleźć schronienie bezdomni w danej gminie.

Wszelkie informacje o osobach bezdomnych można przekazywać pod bezpłatny numer telefonu 987. Całodobowo dyżurują przy nim pracownicy Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego dostępny jest ponadto wykaz ośrodków wsparcia dla osób bezdomnych w województwie świętokrzyskim, zawierający – oprócz danych teleadresowych – także liczbę miejsc oraz opis form świadczenia pomocy.

Schroniska dla kobiet i mężczyzn

Wielopokoleniowa Rodzina Zastępcza Dom Pomocy „Słoneczny" (Schronisko dla bezdomnych)
Widełki 38, 26-021 Daleszyce**, 41 353 53 06, 505 321 945**

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło w Skoszynie
Nowy Skoszyn 65, 27-425 Waśniów, **41 334 19 06**

Schronisko dla Kobiet i Mężczyzn
Wąworków 34, 27-500 Opatów**, 888 210 924, 519 592 219**

Schronisko Przemienienia Pańskiego
Jankowice 38, 27-530 Ożarów**, 15 861 17 71**

Dom dla Osób Bezdomnych i Najuboższych Monar-Markot
ul. Niekłańska 12, 26-220 Stąporków**, 41 374 36 13**

Dom Opieki dla Osób Starszych w Morawianach
Morawiany 2, 28-512 Bejsce**, 41 351 10 23**

Dom dla Bezdomnych
Świniary 25, 28-131 Solec-Zdrój, **41 377 63 25**

Schroniska dla kobiet

Schronisko im. św. Brata Alberta dla Samotnych Matek i Ofiar Przemocy
Wierna Rzeka 21, 26-065 Piekoszów, **41 306 47 59**

Schronisko dla Kobiet Ofiar Przemocy Domowej przy Centrum Interwencji Kryzysowej
ul. Urzędnicza 7b, 25-729 Kielce**, 41 366 48 47**

Schronisko dla Kobiet Ofiar Przemocy Domowej
ul. Olkuska 18, 25-852 Kielce**, 41 345 90 66**
Dom dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Ciąży
ul. Słoneczna 9, 25-731 Kielce**, 41 345 50 59**

Schronisko dla Kobiet
Lipowa 11, 27-500 Opatów**, 15 868 25 33**

Schroniska i noclegownie dla mężczyzn

Dom dla Osób Bezdomnych
Chałupki 24, 26-026 Morawica**, 41 344 28 58, 600 445 823**

Przytulisko im. Jana Pawła II (Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn)
ul. Sienna 5, 25-725 Kielc**, 41 366 07 34**

Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn
ul. Żeromskiego 36a, 25-370 Kielce**, 41 361 44 85**

Noclegownia dla Bezdomnych Mężczyzn
ul. Zielona 12, 27-400 Ostrowiec Św.**, 41 247 40 48**

Dom dla Bezdomnych Matki Bożej Ubogich
Zochcin 58, 27-580 Sadowie, **15 869 23 16**

Noclegownia dla Bezdomnych
ul. Wileńska 34, 26-110, Skarżysko-Kam.**, 41 253 27 09, 41 253 88 00**

Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn
ul. Trześniowska 13, 27-600 Sandomierz**, 15 644 55 85**

Noclegownia dla Bezdomnych Mężczyzn
ul. Lipowa 46 „I", 27-200 Starachowice**, 41 274 55 97**

Noclegownia dla Bezdomnych
ul. T. Kościuszki 2a, 28-100 Busko-Zdrój**, 41 378 44 42**

Noclegownia dla Osób Bezdomnych
ul. Żeromskiego 36a, 25-370 Kielce**, 41 361 44 85**

Dom Dziennego Pobytu - stołówka, świetlica, punkt pralniczy i kąpielowy
ul. Krakowska 9b, 28-200 Staszów**, 15 19 104 501**

Punkt Interwencji Kryzysowej (dzienny)
ul. Ogrodowa 3, 25-024 Kielce**, 41 242 45 44**

Punkt dla osób bezdomnych przy Domu Pomocy Społecznej w Bejscach
Bejsce 230, 28-512 Bejsce**, 41 351 11 59, 41 350 23 36**

Świetlica Dzienna „Przystań" z pralnią i łaźnią
ul. Ogrodowa 3, 25-024 Kielce, **41 242 45 44**

Ogrzewalnia
ul. Ostrowiecka 38, 27-440 Ćmielów**, 15 861 22 81**

Ogrzewalnia dla Osób Bezdomnych
ul. Żeromskiego 36 a, 25-370 Kielce**, 41 361 44 85**

Ogrzewalnia dla osób bezdomnych
ul. Partyzantów 4, 28-500 Kazimierza Wielka**, 41 352 19 22**

Ośrodek Interwencyjno-Terapeutyczny dla Osób Bezdomnych (Punkt Pomocy Doraźnej, Punkt Interwencji Kryzysowej, Mieszkania chronione)
ul. Żniwna 4, 25-419 Kielce**, 41 311 11 17**

Telefony dodatkowe, czynne w godzinach od 7.30 do 15.30:
Sekretariat: 41 342 14 15, 41 342 15 26, 41 342 13 94

Wieści z urzędu

Nowe przepisy paszportowe

Od połowy stycznia 2013 roku będzie można składać wnioski i odbierać paszporty w dowolnym organie paszportowym na terenie całego kraju. Między innymi takie udogodnienia wprowadza nowa ustawa o dokumentach paszportowych.

Obowiązujące obecnie przepisy nakazują złożenie wniosku paszportowego do organu paszportowego właściwego dla miejsca zameldowania, a nie faktycznego miejsca pobytu. - *Jest to fundamentalna zmiana w procesie aplikowania o paszport. Zapewni ona obywatelom w sposób oczywisty oszczędność finansową, eliminując często podróże niejednokrotnie na dość znaczne odległości do właściwego, ze względu na meldunek, wojewody* – mówi Mariusz Cołoszyński, dyrektor Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców.

Tak przełomowa zmiana jest możliwa do zrealizowania dzięki działającej od 6 lat centralnej ewidencji wydanych i unieważnionych paszportów. W takim rejestrze, do którego dostęp ma każdy organ paszportowy w kraju i za granicą, znajdują się kompletne informacje o dokumentach wydawanych od 2002 roku. Paszporty wydane wcześniej nie są ujęte w ewidencji, bowiem ich ważność upłynęła z końcem 2011 roku. Uzupełnianie ewidencji przez urzędników w czasie rzeczywistym uniemożliwia próby składania wniosków paszportowych w kilku punktach. Należy jednak pamiętać, że paszport można odebrać tylko w tym samym organie, gdzie wcześniej złożony został wniosek.

W wyjątkowych sytuacjach związanych z ochroną życia i zdrowia obywatela lub z trudnościami w prowadzeniu przez niego działalności zawodowej lub społecznej, a także w przypadkach dotyczących bezpieczeństwa państwa, tej samej osobie można wydać drugi paszport. W takim wypadku, po uzyskaniu pozytywnej decyzji ministra spraw wewnętrznych, wniosek paszportowy również będzie można złożyć w dowolnym organie paszportowym, co tym samym zwolni obywatela z obowiązku stawienia się w siedzibie ministerstwa.

Poszerzono również katalog przypadków, w których mogą być wydawane paszporty tymczasowe. Przyjęte zmiany umożliwią także wydawanie takich dokumentów nie tylko w sytuacjach nagłych, związanych z chorobą lub pogrzebem członka rodziny, ale również w udokumentowanych, nagłych przypadkach związanych z prowadzoną działalnością zawodową.

Święto Służby Cywilnej

Odczytaniem odezwy do urzędników premiera Wincentego Witosa z 1920 roku rozpoczęły się uroczystości związane z obchodami Święta Służby Cywilnej w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. Ceremonii przewodniczyli wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba, wicewojewoda Grzegorz Dziubek oraz dyrektor generalny ŚUW Maria Szydłowska.

„Każdy, kto do urzędu przychodzi bez względu na to, czy w sukmanie wieśniaczej, czy w miejskim ubraniu, czy w bluzie robotniczej, musi mieć jednakowy przystęp do każdego urzędnika i musi być jednakowo życzliwie traktowany. Nie mogą mieć miejsca żadne protekcje, nie może się więcej powtórzyć lekceważenie tych obywateli, co najwięcej opieki rządu potrzebują, ale często nie mogą się o nią doprosić bo przed nimi załatwia się sprawy protegowanych” - czytała fragment odezwy Agata Wojda, rzecznik prasowy wojewody.

- *Urzędnik to człowiek, który stoi na straży przestrzegania prawa, ale przede wszystkim bierze udział w tworzeniu państwowości. Serdecznie Państwu dziękuję za profesjonalizm, cierpliwość i niegasnące chęci. Gratuluję pomysłów na nowe rozwiązania, którymi udoskonalają państwo swoją pracę* - mówiła wojewoda. - *To Państwo tworzą nasz urząd i Państwo świadczą o jego poziomie. Dziękuję za to ogromne zaangażowanie* - dodała dyrektor Maria Szydłowska.

Zgodnie z postanowieniem Prezydenta RP za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej, złotymi, srebrnymi i brązowymi Medalami za Długoletnią Służbę odznaczonych zostało 67 pracowników urzędu. Tradycyjnie, wyróżniający się pracownicy wydziałów ŚUW otrzymali również listy gratulacyjne oraz Statuetki Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. „Urzędnicze oskary” otrzymało dwanaście osób: Bożena Kruk, Marzena Surdyka, Justyna Bazak, Elżbieta Hatalska, Anna Tarka, Wioletta Wieczorek, Ewa Wołonsewicz, Nina Barzycka, Renata Zbróg, Alicja Biela, Ryszard Góra, Marek Sołtyk. Dodatkowo dyrektorzy wydziałów spośród swojego grona wytypowali do uhonorowania statuetką Renatę Segiecińską - zastępcę dyrektora Wydziału Polityki Społecznej. Wojewoda wraz z wicewojewodą wręczyli również specjalne listy okolicznościowe szefom jednostek administracji zespolonej w regionie, dziękując za całoroczną pracę.

Bierz pożyczkę z głową!

„Zanim podpiszesz” to tytuł kampanii społecznej mającej na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na ryzyko związane z zawieraniem umów finansowych.

Chodzi przede wszystkim o te umowy związane z zaciąganiem wysokooprocentowanych, krótkoterminowych pożyczek tzw. „chwilówek” oraz o korzystanie z usług finansowych, które nie podlegają szczególnemu nadzorowi państwa. W ramach kampanii można dowiedzieć się m.in. jak bezpiecznie zaciągnąć pożyczkę oraz co nam grozi ze strony potencjalnych nieuczciwych pożyczkodawców.

Akcja jest współorganizowana przez siedem instytucji publicznych: Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Komisję Nadzoru Finansowego, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Sprawiedliwości, Narodowy Bank Polski, Policję oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Szczegóły na www.zanim-podpiszesz.pl

Nadzór budowlany przypomina

Świętokrzyski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego przypomina właścicielom i zarządcom o obowiązkach zapewniających właściwy stan techniczny i bezpieczeństwo użytkowania obiektów budowlanych.

W okresie jesienno-zimowym zwiększa się ryzyko wystąpienia stanów zagrożenia i katastrof budowlanych, spowodowanych znacznym obciążeniem połaci dachowych zalegającym śniegiem, nieprawidłową eksploatacją urządzeń grzewczych oraz instalacji gazowych.

Inspekcja nadzoru budowlanego zwraca się z apelem o zwrócenie szczególnej uwagi na należyty stan techniczny obiektów budowlanych w okresie zimowym, a ponadto na właściwe użytkowanie instalacji i urządzeń grzewczych oraz instalacji gazowych.

Podsumowano pierwszy rok

PROGRAM OCHRONY PRZED POWODZIĄ W DORZECZU GÓRNEJ WISŁY

W konferencji podsumowującej pierwszy rok wdrażania Rządowego Programu Ochrony przed powodzią w dorzeczu Górnej Wisły wzięła udział wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Spotkanie odbyło się w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

W trakcie konferencji zaprezentowano działania organizacyjne oraz konkretne inwestycje. W pierwszej grupie najistotniejsze było zbudowanie zasad partnerstwa pomiędzy instytucjami zaangażowanymi w realizację Programu oraz wypracowanie procedur kwalifikowania wniosków inwestycyjnych i systemu zarządzania programem. Ustalone zostały trzy główne kryteria: liczba ludności, która będzie chroniona w wyniku realizacji inwestycji, wartość chronionego mienia oraz miejsca szczególnie cenne historycznie lub przyrodniczo (np. zabytki czy obszary chronione przyrodniczo).

Głównym efektem tegorocznych działań jest zlecenie wykonania wielowariantowych koncepcji ochrony przeciwpowodziowej dla głównych dopływów Wisły – (to jest Soły, Skawy, Raby, Dunajca, Wisłoki, Sanu z Wisłokiem, Nidy i Czarnej Staszowskiej) oraz dokończenie przygotowanych i rozpoczętych wcześniej inwestycji. W 2012 roku zaplanowano realizację zadań na kwotę ponad 94,79 mln zł. Pieniądze te pochodzą z budżetu państwa (65,73 mln zł), funduszy europejskich (18,25 mln zł), Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (8,71 mln zł) oraz Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (2,10 mln zł). W sumie realizowanych jest 113 projektów, w tym: 47 projektów na Śląsku (14,23 mln zł), 30 projektów w Małopolsce (18,08 mln zł), 22 projekty na Podkarpaciu (33,35 mln zł), 10 projektów w województwie świętokrzyskim (27,38 mln zł) oraz cztery na Lubelszczyźnie (1,75 mln zł).

Rządowy program ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły obejmuje swym zasięgiem pięć województw i obszar 48 tys. km kw., co stanowi ponad 15 proc. powierzchni Polski. Obszar ten zamieszkuje około 8 mln ludzi (około 1/5 populacji kraju). Naczelną zasadą programu jest podejście do problematyki powodzi w kategorii całego obszaru dorzecza górnej Wisły (zlewni) a nie, jak wcześniej w kategoriach punktowego traktowania zagrożeń powodziowych. Tym samym rozpoczęto kompleksowe porządkowanie gospodarki wodnej obejmujące cały obszar dorzecza górnej Wisły i jej poszczególnych dopływów oraz planowanie związanych z tym koniecznych inwestycji systemu ochrony przeciwpowodziowej.

Naczelną zasadą programu jest podejście do problematyki powodzi w kategorii całego obszaru dorzecza górnej Wisły (zlewni) a nie, jak wcześniej w kategoriach punktowego traktowania zagrożeń powodziowych. Tym samym rozpoczęto kompleksowe porządkowanie gospodarki wodnej obejmujące cały obszar dorzecza górnej Wisły i jej poszczególnych dopływów oraz planowanie związanych z tym koniecznych inwestycji systemu ochrony przeciwpowodziowej.

Obszar zlewni górnej Wisły wykracza poza ustanowione podziały administracyjne. Dlatego konieczne było z jednej strony wprowadzenie koordynacji działań na poziomie ponad wojewódzkim, z drugiej zbudowanie partnerstwa instytucji odpowiedzialnych za gospodarkę wodną, czyli m.in. regionalnych zarządów gospodarki wodnej i wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych. Do partnerskiej współpracy w ramach programu zaproszone zostały także samorządy lokalne. Dzięki tej współpracy samorządy będą mogły korzystać z wielowariantowych koncepcji, finansowanych w ramach programu, a w sytuacjach, gdzie konieczny będzie kompromis, pomogą zapewnić dialog ze społecznościami lokalnymi.

Program został zaplanowany na 20 lat (2011-2030). Łącznie na realizację zadań ma zostać przeznaczone ponad 13 mld zł pochodzących z budżetu państwa, oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska (województw znajdujących na obszarze, jaki obejmuje program) oraz ze środków Wspólnoty Europejskiej, Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Banku Światowego. Program został podzielony na dwa etapy: pierwszy do 2020 r., w którym mają zostać zrealizowane inwestycje o wartości blisko 8,9 mld zł oraz drugi do 2030 r. z inwestycjami na kwotę 4,3 mld zł.

W konferencji w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim, której przewodniczył Jerzy Miller, Pełnomocnik Rządu ds. Realizacji Programu uczestniczyli: Janusz Wiśniewski - prezes Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, Mieczysław Ostojski - dyrektor Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Joanna Ślusarczyk - dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, Anna Czyżewska - dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Zbigniew Śwircz, który reprezentował Przewodniczącego Komitetu Sterującego Programu Włodzimierza Karpińskiego, wiceministra Administracji i Cyfryzacji, Piotr Woźniak z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii oraz wojewodowie z województw znajdujących się na terenie objętym programem.

„Cyfrowa szkoła” rozpoczęta

Laptopy w ramach pilotażu programu rządowego „Cyfrowa szkoła” otrzymali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kowali. Komputery wręczyła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.

Sprzęt trafił do uczniów klas IV-VI, łącznie młodzież otrzymała 30 laptopów. Dodatkowo szkoła została wyposażona w sprzęt multimedialny. Wszystko kosztowało 110 tys. zł, z czego prawie 90 tys. pochodziło ze środków rozdysponowanych w ramach programu. W całym województwie programem zostało objętych 17 szkół.

Rządowy program rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK) „Cyfrowa szkoła”, jest realizowany od 4 kwietnia 2012 r. i zakończy się 31 sierpnia 2013 r. W jego ramach 402 szkoły podstawowe w całej Polsce otrzymają dofinansowanie o łącznej wartości niemal 44 mln zł na zakup nowoczesnego sprzętu multimedialnego.

Program opiera się on na dwóch założeniach. Po pierwsze, jednym z podstawowych zadań współczesnej szkoły jest rozwijanie takich kompetencji uczniów, które przygotowują ich do życia we współczesnym społeczeństwie informacyjnym, gdzie korzystanie z nowoczesnych technologii jest podstawową umiejętnością. Po drugie, rozwój kompetencji uczniów powinien dokonywać się poprzez działania kompetentnych nauczycieli, świadomych korzyści edukacyjnych z wykorzystania TIK. Celem krótkoterminowym projektu na najbliższe 2-3 lata, jest zwiększenie wiedzy nauczycieli i uczniów na temat wykorzystania TIK w edukacji oraz stworzenie e-podręcznika (2 lata). Celem na następne 5-7 lat jest przyzwyczajenie uczniów do korzystania z wartościowych materiałów edukacyjnych oraz zaszczepienie im zasady, że komputer służy nie tylko do rozrywki.

Projekt składa się z czterech uzupełniających się komponentów:

1.e-szkoła: zaopatrzenie ponad 400 szkół w niezbędną infrastrukturę w zakresie TIK czyli nowoczesnych pomocy dydaktycznych;

2.e-uczeń: zapewnienie uczniom z tych szkół dostępu do nowoczesnych pomocy dydaktycznych w domu;

3.e-nauczyciel: rozwijanie umiejętności nauczycieli z zakresu wykorzystania TIK na lekcjach;

4.e-zasoby edukacyjne (w tym e-podręcznik): stworzenie publicznych elektronicznych zasobów edukacyjnych, w tym bezpłatnych e-podręczników.

Najlepiej znane są oczywiście komponenty e-szkoła i e-uczeń, w ramach których organy prowadzące szkoły wybrane do pilotażu otrzymają dotacje celowe na zakup nowoczesnych pomocy dydaktycznych (e-szkoła) oraz komputerów do korzystania przez uczniów na zajęciach lekcyjnych (e-uczeń). Wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt to jednak dopiero połowa drogi do unowocześnienia edukacji i rozwinięcia kompetencji uczniów i nauczycieli. Celem programu „Cyfrowa szkoła” jest wprowadzenie do polskich szkół nie tylko nowoczesnego sprzętu, ale przede wszystkim innowacyjnych metod nauki z jego wykorzystaniem. Szczegóły pod adresem internetowym www.cyfrowaszkola.men.gov.pl.

Jubileuszowy konkurs

Rozstrzygnięto Wojewódzki Konkurs Wiedzy o Bezpieczeństwie, Ratownictwie i Obronie Cywilnej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Finał jubileuszowej XX edycji odbył się w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach. Uczestników odwiedził wicewojewoda Grzegorz Dziubek.

Celem konkursu jest popularyzacja postawy patriotyczno-obronnej wśród młodzieży oraz poszerzenie wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa, ratownictwa i ochrony ludności. Tegoroczne zmagania rozgrywano na dwóch szczeblach: szkolnym i wojewódzkim. W pierwszym etapie uczestniczyło niemal 700 osób, w finale zaś zmagało się 71 uczniów z 35 szkół ponadgimnazjalnych.

I miejsce zajęła Anita Grosicka z Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Staszowie, II miejsce przypadło Michałowi Tokarowi z V LO w Kielcach, a trzecią lokatę zajęła Aleksandra Głowniak z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego z Rytwian. Nagrody zwycięzcom wręczył wicewojewoda, Świętokrzyski Komendant Wojewódzki PSP w Kielcach, Zbigniew Muszczak i przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Kielcach. Organizatorami konkursu byli: Wojewoda Świętokrzyski, Świętokrzyski Kurator Oświaty oraz Świętokrzyski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej.

Ludzie naszego regionu

Ks. Jan Wiśniewski

Kapłan i społecznik, regionalista i historyk z zamiłowania, niestrudzony kolekcjoner pamiątek przeszłości, autor czternastu tomów słynnych monografii dekanatów i parafii na ziemi świętokrzyskiej. Od czasów badawczych wypraw księdza Jana, przez kraj przetoczyły się dwie wojny światowe, toteż te opracowania, o ogromnej wartości dokumentalnej, są dziś często jedynym źródłem informacji o dziejach wielu zabytków historii w naszym regionie.

Jan Wiśniewski urodził się 3 maja 1876 r. we wsi Krępa Kościelna, położonej niedaleko Iłży. W 1893 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sześć lat później przyjął święcenia kapłańskie. Jeszcze podczas pobytu w seminarium przeglądał stare akta oraz studiował wydawnictwa dotyczące historii Polski i dziejów kościoła. Był następnie wikariuszem m.in. w Kozienicach i Ćmielowie, gdzie dał się poznać jako świetny administrator. W tym czasie nadal rozwijał swe zainteresowania historyczne, odwiedzał kolejne parafie, z pietyzmem opisując zabytki i zbierając archiwalia. Zapoczątkował wówczas tworzenie swego monumentalnego zbioru monografii, który z czasem stał się kompendium wiedzy o regionie, często wykorzystywanym w wielu opracowaniach.

W 1906 r. ks. Wiśniewski został prefektem w Radomiu, gdzie aktywnie włączył się w życie lokalnej społeczności. Przyczynił się do powstania radomskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a swoje prywatne zbiory - obrazy, rzeźby, starodruki, archiwalia oraz wszelkie pamiątki historyczne - udostępnił zwiedzającym. Kontynuował prace nad monografiami dekanatów diecezji sandomierskiej. W 1908 r. ukazał się pierwszy tom - „Dekanat opatowski", a do 1914 r. wydano pięć następnych. Rozpoczął też zbieranie materiałów do opracowania diecezji kieleckiej i częstochowskiej.

W 1913 r. ks. Jan Wiśniewski przybył do Borkowic. W tej wiejskiej parafii niedaleko Przysuchy pracował do końca życia. Także i tu dał się poznać jako dobry gospodarz. Odwiedzał każdą wioskę, zachęcał mieszkańców do kształcenia dzieci. Założył szkołę w Borkowicach i kilku innych wsiach, m.in. Kuźnicy, Wymysłowie i Ruskim Brodzie. Dzięki staraniom księdza, w tej ostatniej wsi powstała w 1926 r. parafia, by ułatwić okolicznym mieszkańcom korzystanie z posługi kapłańskiej. Wdzięczni parafianie z Ruskiego Brodu nosili się nawet z zamiarem zmiany nazwy swej wsi na „Wiśniew" - o czym piszą Jarosław Fidos i Daniel Olszewski, autorzy biografii borkowickiego proboszcza.

Poza historycznymi monografiami, ks. Wiśniewski jest także autorem wielu innych ważnych publikacji, jak choćby „Udział księży z diecezji sandomierskiej w powstaniu styczniowym" czy „Katalog prałatów i kanoników sandomierskich". Cały czas rozszerzał swoją kolekcję, a jego biblioteka liczyła kilka tysięcy tomów. Zbiory te przekazał Bibliotece Jagiellońskiej oraz bibliotece seminarium i Muzeum Diecezjalnemu w Sandomierzu. Ks. Jan Wiśniewski zmarł w Borkowicach 7 czerwca 1943 r.

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Brody i okolice

Bogactwa naturalne terenów nad rzeką Kamienną, gdzie położona jest obecna gmina Brody, od dawna sprzyjały rozwojowi górnictwa i hutnictwa, a produkowane tu żelazo cenione było w cesarstwie rzymskim.

Pierwsza wzmianka źródłowa dotycząca tych okolic pochodzi z czasów Władysława Hermana. Na początku XII w. Bolesław Krzywousty uposażył benedyktynów na Św. Krzyżu przekazując im okolice Dziurowa i Kuczowa. Średniowiecze to intensywny rozwój hutnictwa - powstawały tu liczne kopalnie rudy i kuźnice, m.in. w Brodach, Starej Rudzie i Krynkach. Ta ostatnia wieś może poszczycić się najdłuższą udokumentowaną historią. Najprawdopodobniej w 1353 r. biskup krakowski Bodzanta ufundował tu modrzewiowy kościół p.w. Św. Marcina, zaś pierwsze świadectwo pisane o istnieniu parafii w Krynkach pochodzi z 1384 r.

W 1624 r. Mikołaj Szyszkowski, bratanek biskupa krakowskiego *„odstąpił Mikołajowi Skarszewskiemu i jego żonie Annie z Biskupskich kuźnicę Bród w kluczu iłżeckim"*, a potwierdzenie dożywotniego użytkowania tego obiektu rodzina Skarszewskich uzyskała dziewięć lat później. W 1784 r. w kluczu brodzkim wybudowano dymarki, ale zakład nie przynosił spodziewanych zysków. Po modernizacji powstał wtedy „półwielki" piec i dwie fryszerki, kres ich działalności przyniosły jednakże dwie wielkie powodzie w latach 1812 i 1813.

Ożywienie gospodarcze terenów gminy Brody nastąpiło za przyczyną ks. Stanisława Staszica, wielkiego budowniczego Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Opracował on długofalowy plan rozbudowy górnictwa, hutnictwa i przemysłu metalowego, w myśl którego miał powstać wzdłuż źródła energii - rzeki Kamiennej ciągły zakład fabryk żelaznych. Plan ten udoskonalił następnie Ksawery Drucki-Lubecki.

Ważnym ogniwem nowoczesnego kombinatu metalurgicznego była wybudowana w 1834 roku w Brodach pudlingarnia i walcownia, która przetwarzała surówkę pochodzącą z wielkiego pieca w Starachowicach. Urządzenia napędzane były przez spiętrzoną wodę za pomocą siedmiometrowego koła wodnego. W trzech piecach pudlowych odwęglano surówkę, a otrzymane kowalne żelazo przekuwano półtonowym młotem i następnie walcowano, formując półprodukty (tzw. rygle i kęsy). Nożyce przycinały je potem do odpowiedniej długości.

Okres prosperity nie trwał jednak długo. W 1903 r. potężna powódź zniszczyła tamę, część przelewu w Brodach i wszystkie miejscowe zakłady przemysłowe. Swoistą wizytówką gminy jest wspomniany wyżej przelew na rzece Kamiennej, zbudowany w stylu klasycystycznym w 1840 r. i malowniczo wkomponowany we współczesną tamę. Dziś jest on świadectwem wysokiego poziomu myśli technicznej XIX stulecia.

Więcej informacji na stronie internetowej gminy: www.brody.info.pl

Warto zobaczyć

Teatr Ecce Homo

Amatorski, a artystycznie niezwykle dojrzały, skromny, a odnosi sukcesy na europejskich przeglądach, minimalistyczny, a bogaty w formy wyrazu i ekspresji. Kielecki Teatr Ecce Homo, bo o nim mowa, bardzo konsekwentnie buduje markę sztuki ambitnej, profesjonalnej, perfekcyjnej.

Tak naprawdę Ecce Homo to stowarzyszenie artystyczne, które działa od 1996 roku, a od kilku lat jest zadomowione w Bazie Zbożowej, wszechstronnej instytucji kultury działającej w halach po starych warsztatach samochodowych. Tam teatr posiada własną wymarzoną salę teatralną, która tętni artystycznym życiem. Cykliczne spektakle, coroczny Przegląd Teatrów Artystycznych oraz warsztaty teatralne to główne kierunki działalności stowarzyszenia. Repertuar? Ambitny, odważny, przemyślany w wyborze, ale przede wszystkim misterny w wykonaniu. Teatr nie idzie na skróty, nie karmi sztuką lekką, łatwą i przyjemną, skłania do refleksji, niejednokrotnie do zachwytu, nawet najbardziej wymagające gusta. Oprócz niewątpliwego artystycznego smaku, ich wizytówka to pomysłowość na bogatą treść w ascetycznej formie.

Na kilkumetrowej, skromnej scenie udaje im się przenosić widza w czasie i przestrzeni. Robią to trafnie, wiarygodnie i poruszająco. Na potrzeby swoich adaptacji potrafią stworzyć klimat grozy, intymności, powagi, ale też gwaru, wrzawy i zgiełku. Scena ma charakter kameralny, dzięki czemu widz praktycznie dotyka sztuki, która rozgrywa się na jego oczach, oddycha precyzyjnie budowanym nastrojem. Ich adaptacje często bywają niejednostronne, wielouczuciowe. Nawet w repertuarze moralnie jednoznacznym, jak znakomite „Grosse Aktion", budują postacie nieoczywiste, skomplikowane. Pokazują świat daleki od bipolarnego podziału na dobro i zło. W kilkudziesięciu minutach potrafią zawrzeć niepokój, refleksję, która towarzyszy długo po opuszczeniu gościnnych progów ich artystycznej krainy.

Sceny alternatywne to bardzo prężnie rozwijający się obszar sztuki. W wielu miastach działają teatry prywatne, które w sposób komercyjny skutecznie realizują swoje marzenia. Teatr Ecce Homo w warstwie artystycznej w niczym nie ustępuje polskim czy europejskim trendom. Pozostaje tylko życzyć całemu zespołowi pod przewodnictwem dobrego ducha, Ani Kantyki - Greli, komercyjnego sukcesu przy zachowaniu dotychczasowej pasji oraz dobrego smaku w realizowaniu koncepcji sztuki wysokich lotów.

Agata Wojda

Warto obejrzeć

„Medium" Jacka Koprowicza

To prawdopodobnie najlepszy polski horror. Nie, to na pewno najlepszy polski horror. Gdyby kręcono go w Stanach, już dawno zostałby uznany za kultowy i miał pewne miejsce w klasyce światowego horroru. Horroru bezprzymiotnikowego, nie polskiego. Dla wielbicieli, jego polskość jest jednak błogosławieństwem. Dziękujemy Ci, Jacku Koprowiczu, za tak dobry film.

Już ulokowanie fabuły filmu w przededniu II wojny światowej, w Sopocie i Gdańsku, gdzie na każdym kroku czuć przerażający smród mającego za chwilę wybuchnąć konfliktu, wprowadza widza w stan tajemniczości i grozy. Oddech obu tych uczuć unosi się przez cały czas trwania filmu za naszymi plecami. I tak ma być, o to właśnie chodzi.

Fundamentami, na których zbudowana jest fantastyczna akcja filmu, są przeplatające się somnambuliczne stany umysłu kilku obcych sobie ludzi. Młodego mężczyzny, który nieświadomie znalazł się w ówczesnym Zoppot, nauczycielki, która w niezrozumiałym transie opuszcza lekcję oraz spanikowanego człowieka, nerwowo próbującego zapobiec swoim dalszym niewyjaśnionym poczynaniom. W tych rolach kolejno: solidny Jerzy Zelnik, świetna Grażyna Szapołowska i genialny Jerzy Stuhr. Wyjaśnieniem, co lub kto nimi steruje zajmie się już komisarz Selin, w tej roli Władysław Kowalski oraz jego gorliwy asystent aspirant Krank, którego wybornie, co dla wielu może być niemożliwe, zagrał Michał Bajor. Mamy więc i fascynującą atmosferę tajemnicy, mamy pierwiastek nadnaturalny, nie dający się racjonalnie wytłumaczyć i w końcu mamy tez wątek kryminalny, a dodatkową atmosferę zagadki buduje postać samego detektywa, w którego przypadku kluczową okazuje się skłonność do alkoholu. Teoretycznie - horror bez wątpienia, praktycznie takie filmy zwykło się nazywać metafizycznymi thrillerami. Niemniej jednak w dziejach kinematografii polskiej, na półce z horrorami zajmuje najwyższe miejsce na podium.

Podsumowując, twórcom filmu należą się gromkie brawa za doskonałą kompozycję. Solidne to dzieło i konkretne zarazem.

Bartosz Śmietański

Co, gdzie, kiedy?

Aukcja prac malarskich
15 grudnia, godz. 16
Miejsce: Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach
Informacje: 41 365 51 48

Wojewódzki Dom Kultury serdecznie zaprasza do Sali Lustrzanej na aukcję prac młodych artystów ze Świętokrzyskiego Klubu Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski. Jeśli nie wiedzą Państwo, co kupić najbliższym na prezent gwiazdkowy, proponujemy prace tych młodych, wrażliwych i utalentowanych ludzi. Sprawiając radość rodzinie i przyjaciołom, możecie jednocześnie pomóc potrzebującym - pieniądze z aukcji zostaną przeznaczone na zakup materiałów malarskich dla artystów – zapraszają organizatorzy.

Przedświąteczne dekorowanie „Kubusia"
16 grudnia
Miejsce: Teatr Laki i Aktora „Kubuś" w Kielcach
Informacje: 41 344 58 36

Teatr Laki i Aktora „Kubuś" w Kielcach zaprasza dzieci na warsztaty plastyczne, podczas których wszyscy będą mogli zrobić bożonarodzeniowe ozdoby, którymi same udekorują foyer teatru. Warsztaty odbywać się będą po niedzielnych spektaklach.

Wstęp tylko dla dzieci wraz z opiekunami, którzy zakupią bilet na spektakl. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, organizatorzy proszą o wcześniejszą rezerwację telefoniczną.

Sylwester w Filharmonii
31 grudnia, godz. 18
Miejsce: Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach
Informacje: 41 365 54 93, 41 365 54 94

Filharmonia Świętokrzyska zaprasza koneserów muzyki poważnej na koncert sylwestrowy. Najbardziej znane arie z oper, operetek i musicali zaprezentują Anna Fabrello (sopran), Mikołaj Adamczak (tenor), Grzegorz Piotr Kołodziej (baryton), a towarzyszyć im będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Jacka Rogali. Spotkanie poprowadzi Agnieszka Nowak-Zagóra.

„Z szampanem i humorem"
31 grudnia, godz. 21.30
Miejsce: Kieleckie Centrum Kultury, Duża Scena
Informacje: 41 344 90 54

Organizatorzy sylwestrowej nocy zapraszają na symboliczną lampkę szampana w towarzystwie solistów Opery Krakowskiej, Agnieszki Kuk (sopran), Adama Sobierajskiego (tenor), Tomasza Kuka (tenor) oraz Magdaleny Idzik (mezzosopran) z Teatru Wielkiego Opery Narodowej. Towarzyszyć im będzie zespół muzyki wiedeńskiej z Filharmonii Świętokrzyskiej, Strauss Ensemble. W programie najpiękniejsze hity wszechczasów, przeboje z musicali oraz piosenki filmowe w nowych aranżacjach. Gospodarzem wieczoru będzie Artur Jaroń.

Przepisy kulinarne

Karp smażony po staropolsku

Składniki:
Karp o wadze do 2 kg, 4 duże cebule, łyżeczka zmiażdżonych w moździerzu przypraw: liść laurowy, ziarna czarnego pieprzu, ziele angielskie, kilka ziaren kolendry, kostka masła, masło i oliwa (pół na pół) do smażenia, sól, mąka, jajka do panierowania, bułka tarta

Sposób przyrządzenia:
Oczyszczoną, wymytą rybą kroimy w zgrabne dzwonki. Cebulę kroimy w cienkie krążki.

Porcje ryby nacieramy przygotowanymi przyprawami i solą. Układamy w kamiennym garnku na przemian z krążkami cebuli, naczynie przykrywamy i trzymamy do następnego dnia w wodzie. Na godzinę przed planowanym podaniem przygotowujemy się do właściwego wykonania - obsypujemy każdy kawałek ryby mąką (nadmiar mąki strząsamy), panierujemy w roztrzepanych jajkach i tartej bułce, smażymy na dobrze rozgrzanym tłuszczu, rumieniąc z dwóch stron. Usmażone porcje przekładamy do rondla, na każdą wkładamy kawałek masła, szczelnie przykrywamy i trzymamy w cieple. Na pozostałym tłuszczu ze smażonej ryby rumienimy wcześniej wypłukane i dokładnie odsączone krążki cebuli, którymi ryba była przełożona. Karpia podajemy na wygrzanym półmisku otoczonego smażoną cebulą.

Tradycyjny pasztet

Składniki:
50 dag cielęciny (karkówka, łopatka), 25 dag surowego boczku, 10 dag włoszczyzny (marchew, pietruszka, cebula), l dag grzybów suszonych, 1-2 liście laurowe, ziele angielskie, 6 dag słoniny, 40 dag wątroby wieprzowej, 6 dag bułki, 3 jaja, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, imbir, 3 dag tłuszczu do posmarowania formy.

Sposób przyrządzenia:
Cielęcinę, surowy boczek, oczyszczone warzywa i grzyby opłukać, dodać przyprawy, zalać wodą, gotować powoli około l,5 godziny. Osolić w połowie gotowania. Pod koniec włożyć słoninę i gotować około 30 minut. Bardzo miękkie mięso ostudzić i obrać z kości. Wątrobę pokroić w plastry, zalać 1/8 l wrzącego wywaru, dusić 5 minut. Bułkę namoczyć w 1/8 l wywaru. Mięso, wątrobę, bułkę zemleć 2 razy, za drugim razem używając gęstego sita. Dodać jaja, sól, pieprz, gałkę muszkatołową, imbir, utrzeć na pulchną masę. Formę posmarować tłuszczem, dno wyłożyć plastrami gotowanej słoniny. Następnie napełnić pasztetem. Piec godzinę w temperaturze 180 stopni C.

Bigos zapiekany z kaszą

Składniki:
2 kg kiszonej kapusty, l średnia główka kapusty słodkiej, 0,5 kg mięsa wołowego lub wieprzowego, l kg wędzonych żeberek, 30 dag wędzonego boczku, 40 dag kiełbasy wiejskiej, 10 dag słoniny, l duża cebula, garść suszonych grzybów, 10 dag suszonych śliwek, l łyżka miodu, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy, kilka ziaren jałowca, szklanka kaszy jęczmiennej średniej grubości.

Sposób przyrządzenia:
Kapustę kiszoną przepłukać, zalać wrzątkiem, gotować na małym ogniu bez przykrycia. Słodką kapustę pokroić i odgotować. Do gotującej się kiszonej kapusty dodać żeberka, mięso i podsmażoną na słoninie cebulę oraz namoczone wcześniej grzyby i śliwki, dodać ziele, liście i jałowiec, gotować do miękkości. Mięso obrać, pokroić, dodać do kapusty kiszonej, dołożyć słodką kapustę oraz podsmażyć skrojony boczek i kiełbasę. Przyprawić przyprawami i miodem. Gdy bigos będzie prawie gotowy, wsypujemy szklankę kaszy, chwilę gotujemy (około 10 minut). Następnie wykładamy na dużą blachę i zapiekamy w piekarniku aż powstanie na wierzchu chrupiąca skórka (złoty kolor). Po upieczeniu kroimy w kwadraty i podajemy z pieczywem.